

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Międzynarodowa rola Litwy wobec kryzysu na Białorusi

Litwa stała się największym orędownikiem sprawy białoruskiej nie tylko w regionie, ale i na świecie. Jej szybka reakcja i silny głos na rzecz procesów demokratycznych na Białorusi uwarunkowane są zarówno doświadczeniami związanymi z oporem wobec reżimu sowieckiego, jak i względami bezpieczeństwa w regionie. Mimo napiętych relacji dwustronnych, dziedzictwo historyczne oraz moralna odpowiedzialność upoważniają Litwę do większego zaangażowania na rzecz niepodległościowych aspiracji południowego sąsiada. Tym samym wzrasta jej pozycja i wiarygodność jako dojrzałego partnera w stosunkach międzynarodowych.

Inicjator działań i przykład dla społeczności międzynarodowej. Litwa stała się najbardziej aktywnym państwem wspierającym procesy demokratyczne na Białorusi. Jako pierwsza w Europie Środkowej dostrzegła zagrożenie w eskalacji przemocy władz wobec protestujących i podjęła aktywne działania na szczeblu regionalnym i europejskim ([„Komentarze IEŚ”, nr 236](#)). Litwa zainicjowała proces włączania kwestii sytuacji na Białorusi do agendy Rady Praw Człowieka ONZ, a prezydent Gitanas Nausėda wezwał sekretarza generalnego ONZ António Guterresa do zwrócenia uwagi na skalę problemu łamania praw człowieka. W ostatnich tygodniach Litwa była również jednym z najbardziej zaangażowanych państw na forum UE – apelowała o solidarność z Białorusią i proponowała ustanowienie funduszu UE na rzecz pomocy ofiarom represji na Białorusi.

Wobec braku adekwatnej reakcji ze strony UE, 18 sierpnia litewski Seimas przyjął rezolucję, w której odmówił uznania Aleksandra Łukaszenki za prawowitego przywódcę Republiki Białorusi, a także wezwał Komisję Europejską oraz państwa członkowskie UE i NATO do nieuznania wyborów prezydenckich na Białorusi i nałożenia sankcji na jej urzędników. Co do tej kwestii panował ponadpartyjny konsensus.

MSZ Litwy przedłożyło listę obejmującą 118 białoruskich urzędników odpowiedzialnych za fałszowanie głosów i stosowanie przemocy wobec demonstrantów. Ostatecznie na tzw. czarnej liście prezydenta Łukaszenki, którą zatwierdziły wspólnie Litwa, Łotwa i Estonia, znalazło się 30 nazwisk osób objętych zakazem wjazdu do państw bałtyckich, m.in. prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, jego syna Wiktara, ministra spraw wewnętrznych i wiceministrów oraz członków Centralnej Komisji Wyborczej. W odpowiedzi na działania Litwy prezydent Łukaszenka zapowiedział sankcje odwetowe, a Rosja oskarżyła Litwę o destabilizowanie sytuacji i naruszenie suwerenności Białorusi.

Braterstwo i empatię w stosunku do Białorusi okazało także około 50 tys. mieszkańców Litwy, ustawiając się na wzór „bałtyckiego łańcucha” z 23 sierpnia 1989 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 57](#)) – od Wilna w kierunku białoruskiej granicy. Do demonstracji przyłączyło się również kilkuset Łotyszów i Estończyków oraz organizacje społeczne na całym świecie. W geście solidarności Uniwersytet Wileński zaoferował bezpłatne studia i stypendia studentom białoruskim.

Sołą w oku były jednak wypowiedzi polityków reprezentujących polską mniejszość na Litwie: Zbigniewa Jedzińskiego (AWPL-ZChR), według którego białoruska policja jedynie „broni konstytucji”, oraz lidera partii – Waldemara Tomaszewskiego, którego zdaniem kategorię stosunek litewskiego ministra spraw zagranicznych Linasa Linkevičiausa do władz Białorusi uniemożliwia dialog.

Litewska tożsamość polityczna i wspólnota dziedzictwa. Wilno stało się już kierunkiem migracji przedstawicieli białoruskiej opozycji ubiegających się o azyl oraz ośrodkiem opozycji demokratycznej z państw Europy Wschodniej. Tuż po wyborach na Litwę udała się liderka opozycji Białorusi Swiatłana Cichanouska, a kilkudziesięciu protestujących skorzystało z uproszczeń w przekraczaniu granicy i przybyło na Litwę „w celach

humanitarnych" ([„Komentarze IEŚ”, nr 235](#)). Już w 2004 r. przeniósł się tam liberalny Europejski Uniwersytet Humanistyczny, a także wiele białoruskich organizacji pozarządowych. W Wilnie odbyło się międzynarodowe forum im. Konstantego Kalinowskiego, które ma być w przyszłości platformą do dyskusji na rzecz demokracji na Białorusi.

Promocja wartości demokratycznych i wsparcie narodów na obszarze poradzieckim w ich dążeniach do suwerenności wydają się być częścią litewskiej tożsamości politycznej. Nie bez znaczenia pozostają także kwestie bezpieczeństwa. Liberalizacja białoruskiego reżimu i rozluźnienie stosunków z Rosją mogłyby oznaczać zmniejszenie zagrożenia dla suwerenności, a w perspektywie – uzyskanie sojusznika w neutralizowaniu działań ze strony Rosji. Zarówno bliskość geograficzna, wspólne doświadczenia historyczne, podobieństwa kulturowe, jak i więzi społeczne determinują zaangażowanie Litwy i stanowią fundament jej polityki zagranicznej wobec Białorusi.

Doświadczenia reżimu sowieckiego upoważniają Litwę do podnoszenia na arenie międzynarodowej sprawy Białorusinów, domagających się uczciwych i sprawiedliwych wyborów. Na Litwie dominuje przekonanie, że obecna sytuacja na Białorusi przypomina aspiracje wolnościowe Litwinów z końca lat 80., które zapoczątkowały procesy niepodległościowe. W ich wyniku Litwa jako pierwsza republika radziecka ogłosiła niepodległość.

Z kolei wspólne dziedzictwo – spuścizna Wielkiego Księstwa Litewskiego – w gruncie rzeczy może stanowić zarówno bodziec, jak i barierę dalszej współpracy. Pojawiający się w czasie protestów na Białorusi, obok białoczerwono-białej flagi, herb Pogoń (Pahonia), do którego odwoływała się zarówno Białoruska Republika Ludowa, jak i współczesna Białoruś w latach 1991-1995, to także symbol litewskiej państwowości. Pogoń stanowiła symbol Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym zresztą językiem urzędowym aż do końca XVII w. był język ruski. Z punktu widzenia litewskich konserwatystów to wystarczający powód, by snuć obawy o próby zawłaszczania dziedzictwa.

Zamrożone stosunki dwustronne. Mimo relatywnie przyjaznej atmosfery w początkowym okresie pierwszej prezydentury Dalii Grybauskaitė, stosunki dwustronne od lat pozostają napięte. Zawieszono dialog na najwyższym szczeblu ze względu na bliską współpracę Białorusi i Rosji. Litwa blokowała porozumienie ramowe między Białorusią a UE o stosunkach dwustronnych oraz ostro krytykowała ćwiczenia wojskowe Zapad-2017, traktując je jako bezpośrednie zagrożenie dla jej suwerenności. Od lat Białoruś, obok Rosji, jest także wskazywana jako najpoważniejsze wyzwanie dla jej bezpieczeństwa narodowego.

Obecnie największą przeszkodą w relacjach dwustronnych jest elektrownia jądrowa w Ostrowcu na Białorusi, której budowę rozpoczęto w 2013 r. Mimo usilnych starań Litwie nie udało się zablokować budowy inwestycji, która była też powodem nieporozumień między bałtyckimi partnerami Litwy. Nowy impuls relacjom miał nadać prezydent Gitanas Nausėda, który zapowiedział wznowienie dialogu z Białorusią, zwłaszcza ze względu na zmianę polityki USA i UE wobec tego państwa oraz pogorszenie się relacji Białorusi z Rosją. O ile „czerwone linie” w kwestiach bezpieczeństwa (w tym elektrowni w Ostrowcu) i przestrzegania praw człowieka określają litewską rację stanu, o tyle większa otwartość we współpracy gospodarczej, kulturalnej oraz w kontaktach międzyludzkich stwarzałaby dodatkowe możliwości zbliżenia między Litwą a Białorusią.

Wnioski. Dotychczasowe wysiłki Litwy ukierunkowane były na zwrócenie uwagi społeczności międzynarodowej i wywarcie na nią presji w celu podjęcia bardziej zdecydowanych działań w kwestii Białorusi. Niewielkie terytorium i potencjał państwa w tym przypadku wydają się jego atutem w kontaktach z białoruskim społeczeństwem. Dzięki konsekwencji i determinacji Litwa zyskała szacunek środowiska międzynarodowego, a jej pozycja i wiarygodność jako odpowiedzialnego partnera wzrosły.

U podstaw aktywności Litwy znalazły się zarówno interesy globalne, takie jak promocja zasad demokratycznych i pokojowe rozwiązywanie sporów, jak i względy bezpieczeństwa narodowego. Skuteczność jej polityki polega na zabiegach w sferze politycznej, ale także praktycznej. Litwa należała do największych zwolenników i inicjatorów sankcji przeciwko urzędnikom Białorusi, jednak decyzja o ich nałożeniu, choć ważna z punktu widzenia solidarności, nie będzie miała większego znaczenia dla stabilizacji sytuacji w tym państwie. Bardziej skuteczne i dotkliwe wobec autorytarnych władz na Białorusi mogłoby się okazać wspólne zaangażowanie państw na

poziomie UE. Choć decyzja w sprawie sankcji została uzgodniona, dookreślenie szczegółów zajmie więcej czasu, a przez to opóźni reakcję UE. Z kolei w wymiarze praktycznym istotna okazała się zwłaszcza szybka reakcja w zakresie pomocy medycznej i socjalnej, skierowana do opozycjonistów przybywających na Litwę, oraz w dłuższej perspektywie – wsparcie dla białoruskich studentów na Litwie.

O ile stosunek Litwy do niepodległościowych aspiracji Białorusinów nie budzi wątpliwości, o tyle wypowiedzi niektórych polityków reprezentujących polską mniejszość na Litwie są sprzeczne z litewską racją stanu. Godzą ponadto w interesy samej mniejszości polskiej w tym państwie, sugerując, że popiera ona białoruski reżim autorytarny. Choć, jak się wydaje, wypowiedzi te miały na celu uzyskanie poparcia rosyjskojęzycznych obywateli Litwy w kontekście zbliżających się na Litwie wyborów parlamentarnych (11/25 października), to w konsekwencji tego typu polityka ze strony AWPL-ZChR może jednak wzmocnić stereotyp Polaków na Litwie jako sympatyków Kremla.